KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Marca.— Rok 1845. Sobota. № 72. Jutro, ŚŚ. Cyrjak i Dydak. Niedziela Kwietnia.

Dziennik Petersburgski donosi: »N. PAN przyiąć raczył dedykację dzieła *Galerja Florencka*, wydawanego z wielkim przepychem sztycharskim, z textem włoskim przez *Ranalli* i francuzkim przez Alex: *Dumas*. (O tem dziele doniósł Kurjer lat temu 2, kiedy tu zjeżdżał P. *Zmyoski*, z *Włoch*, w celu zbierania prenumeraty. Zakłady naukowe tutejsze i kilku Artystów miejscowych prenumerowało ie wówczas).

Komitet Towarzystwa wsparcia podupadłych Artystów muzyki, ich Wdów i Sierot, na zasadzie złożonego sobie raportu Delegacji i na mocy istnieiących przepisów, wyznaczył *Marjannie Małgockiej*, Wdowie po zmarłym Członku tegoż Towarzystwa, dożywotnie wsparcie po *zł. 14 na miesiąc*, licząc od daty śmierci Męża, t. i. od dnia 1 Listop: 1844 r.

Wczoraj o godz: 3ciej po połud: z Kaplicy XX. Reformatów, odbyła się exportacja zwłok ś. p. Katarzyny 1go ślubu *Gołaszewskiej*, 2go *Kalinowskiej*, Matki tutejszego Obywatela z pod Nru 792, na smętarz Powązkowski.

Jutro o godz: 12tej w południe, odbędzie się Posiedzenie *Opiekunek* Zakładu Sierot i Ochron.

Z powodu nadchodzących *Świąt Wielkanocnych*, nawał zatrudnienia zajmuie zupełnie zacne Gospodynie w *Warszawie*. Ta zarządza uporządkowanie domostwa, tamta odbiera komisy od krewnej lub przyiaciółki ze wsi, ta zaleca się znaiomym z kwestą, a wszystkie skupują potrzeby do przyrządzenia *święconego*. O kilku świetnych święconych już słychać; zwykła Dobroczynność Mieszkańców tutejszych, nie zapomni zapewne o ubogich, a że dolegliwa zima i niedostatek z powodu mniej pomyślnego roku, dokuczyły i zubożyły wielu; liczba łaskawych dobroczyńców powiększy się niewątpliwie w miarę potrzebuiących zapomogi do tej religijnej i patryarchalnej biesiady.

Ofiary dobroczynne otrzymane dla Szpitalu Starozakonnych w Warszawie, w m. Styczniu 1845. Z zapisu Karola *de Jestersheim*, za pośrednictwem Xiędza Kanonika *Jasińskiego*, Rsr. 7 kop: 50; z Zapisu Pani Amilj z Friedlów *Wolińskiej*, Rsr. 3; złożono w Redakcj Kurjera kopi: 30; od W. Jana *Werner* 1½ kamienia Świec łoio:; od Pana J. *Marguliesa* 25 koszul.— Członek Rady, *Szulim Glass*.

W zeszłym tygodniu, Władza policyjna odebrała zażalenie od b. Prowincjała iednego z tutejszych Zakonów, że w czasie, gdy znajdował się w Kościele, dwaj nieznaiomi ludzie, naszli mieszkanie iego, w zamiarze spełnienia kradzieży; i pierwszy z nich obaliwszy na ziemię będącego podówczas w stancji 15to-letniego młodzieńca, pokazał mu sztylet, zabraniaiąc odezwać się; drugi zaś wyiąwszy z kieszeni pęk kluczów, otworzył kantorek, z którego zabrał kilkaset złotych biletami bankowemi i monetą, oraz zegarek; poczem oba, zamknąwszy stancję, wyszli, nie będąc przez nikogo spostrzeżeni. Takie zażalenie spowodowało Władzę policyjną do przedsięwzięcia skrupulatnego śledztwa, i chociaż poszkodowany w piśmie swem zapewniał, że napadnięty w mieszkaniu młodzieniec, będąc iego kuzynem, znany mu iest z dobrej konduity, przecież Policja, idąc za śladem powziętego podejrzenia, uznała potrzebę przebadania go, w trakcie którego, dobrowolnie przyznał się, że spełnił kradzież i zmyślił opisane wyżej zdarzenie. Na wstawienie się dobroczyńcy swego, który przebaczywszy mu, zadeklarował się udzielić religijne napomnienie i bacznie wglądać w dalsze onegoż postępowanie, uwolnionym został. — Jan *Kurys*, znany złodziej, kryminalnie poprzednio karany, który, (z zabronieniem mu powrotu do Warszawy), z miasta tutejszego był wytransportowanym, a obecnie wrócił w celu spełniania nowych kradzieży, przez Policję ujęty i w areszcie osadzonym został. — W dniu 7 b. m. Juljanna *Hornowska*, lat 20 życia licząca, która, w domu pod Nr 1662 przy ulicy Mokotow: w słuźbie zostawała, weszła około godz: 7ej wieczorem na poddasze i tam na sznurze od bielizny powiesiła się. O wypadku tym, dla wyśledzenia przyczyny, która skłoniła ią do odebrania sobie życia, Sąd właściwy zawiadomiono. (G. Polic:.)

W ciągu upłynionego Lutego zmarli w Instytucie Warszaws: Tow: Dobroczynności: *Śliwiński* Antoni lat 90, *Kulewski* Maciej 80, *Borowska* Bogumiła 93, *Teich* Wikto: 79, *Paciorkowski* Romuald 12, *Szeligowski* Leopold lat 6 liczący.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszedł *10ty zeszyt* dzieła p. t: *Starożytna Polska* pod względem historycz:, ieograficz: i statystycz:, opisana przez *M. Balińskiego* i *F. Lipińskiego;* zeszyt ten zawiera opis następuiących miejsc: *Województwo Lubelskie* (z herbem); Miasto Lublin (zherbem); Bochotnica; Babin; Końskowola; Kurów; Markuszów; Puławy; Gołąb; Lewartów; Firlej; Czemierniki; Parczów; Ostrów; Łęczna; Puchaczów; Łańcuchów;

Piaski; Siedliska; Suchodoły; Krzczonów; Fajsławice; Oleśniki; Częstoborowice; Sobieska-Wola; Piłaszkowice; Bychawa; Strzyżowice; Urzędów; Bełżyce; Wąwolnica; Opole; Piotrowin; Kraśnik. Prenumerata na całe dzieło wynosi w Warszawie zł. 60.

Znowu przez całą noc dzisiejszą śnieg padał.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 94 (zł. 99 gr. 18) do r. sr: 14 k. 97 (zł. 99 gr. 24); wartość kuponu k. 14²/₃.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani,, po *Guwernerze*, Wszyscy; po *Wendecie*, JP. *Żółkowski* 2-kroć; po *Antonim i Antosi*, JPani *Śliwińska* i JP. *Panczykowski.*

Z *Petersburga* 20 Lutego (4 Marca). — Rada Państwa, w Departamencie spraw cywil: i duchown:, rozpoznawszy najpoddanniejsze przełożenie Ogólnego Zebrania 3ch pierwszych Departamentów Rządz: Senatu, i biorąc na uwagę, że Pradziad, Dziad i Ojcowie starających się teraz o szlachectwo, *Zaleskich*, posiadali majątek szlachecki nieruchomy, uznała dowody te odpowiedniemi Prawu, i dla tego uchwaliła: Ign: Tadeusza z Synami Winc: i Franciszk:, Franciszka z Synem Alexandr: Jul:, Józefa z Synami Teof:, Francisz: Józ:, Józefem Jerzym i Franciszka Syna Krzysztofa, *Zaleskich*, zgodnie z decyzją Rządzącego Senatu, podnieść do pierwotnej przodków ich godności szlacheckiej, wykreśliwszy ze stanu iednodworców i podatkowania tych członków tegoż rodu, którzy do rzeczonego stanu zapisani byli. Opinja takowa Najwyżej zatwierdzoną została 12 Grud: 1844 r. — 16go z. m. zakończył życie w Petersburgu, uczony bibljograf i antykwarjusz, Radca Stanu, Bazyli *Anastasewicz.* Przez całe życie zajmował się szczególniej literaturą. Pierwszą prawie iego pracą literacką był przekład z Polskiego: *O ugodach Obywateli z Włościanami*, dzieło Hr. *Strojnowskiego*, wydane w Wilnie w r. 1809. Miał udział w pracach b. Towarzystwa Warszawskiego Przyiaciół nauk, którego był Członkiem. — Dnia 19go Lutego wieczorem, przybył tu z Warszawy, P. Minister Sekretarz Stanu Król: Polskiego, Członek Rady Państwa i Komitetu Ministrów, Radca Tajny *Turkułł.* — 29go Stycznia, Członkowie byłej Komisji do ukształcenia Żydów w Rossji, Rabini: Mendel *Szneierson* i Icko *Icchakin*, tudzież uczony Starozak:, Berdyczewski Kupiec Iszej gildji Izrael *Halperin*, w nagrodę odznaczonego dobremi chęciami i gorliwością udziału ich w pracach Komisji, Najłaskawiej mianowani zostali osobiście Poczestnemi Obywatelami. — Otwarta została w d. 20 Lutego, tu w Petersburgu *na ulicy Perspektywa Newska, w domu Kościoła Luterańskiego ŚŚ. Piotra i Pawła*, KSIĘGARNIA KLASSYCZNA, gdzie też znajduie się Skład książek Polskich. — Z upoważnienia Najiaś: PANA, urządzoną została Loterja z 25,600 biletów po 2 Rsr., na korzyść Stowarzyszenia *Siostr Miłosierdzia.* Przedmiotem wygranych tej Loterji, są 3 grunty niezabudowane na placu Teatru *Alexandryńskiego* i ulicy *Tołmassow.* — Burza na morzu 28go Stycznia wydarzona, zniszczyła 8 okrętów kupieckich stoiących pod *Sebastopolem.* — W ciągu 1844 r. Isza kompanja ubezpieczeń od pożaru w *Petersburgu*, miała czystego zysku Rsr. 603,239 k. 13. — Smutne są doniesienia z różnych prowincji o niezmiernych szkodach z przyczyny ogromnych śniegów i mrozów; podróże utrudnione, Poczty spóźnione, domy uszkodzone, a nawet i pewna ilość ludzi postradała życie. Upadek bydła i owiec bardzo dotkliwy. Zasługuie to na uwagę, że bawoły, znajduiąc się śród zarażonego bydła, nietylko że nie zdychały, lecz nawet nie chorowały.

Anglja. — Dziennik dubliński donosi, iż Królowa *Wiktorja* z dostojnym swoim Małżonkiem Xciem *Albertem*, w Lipcu przybędzie do *Irlandji.* *Okonel* postanowił z korporacji dublińskiej wysłać do Królowej Deputację z prośbą, aby raczyła w lecie przybyć do *Irlandji.* Repealiści przez cały czas pobytu Monarchini, zaniechaią wszelkich zabiegów politycznych. — PP. *Falkoner* i *Kautley* przesłali zoologicznemu towarzystwu w *Londynie* sprawozdanie o odkrytych szczątkach olbrzymiego przedpotowego *żółwia*, znalezionych w górach *Sewalik* u stop *Himalai.* Ta istota była żółwiem lądowym, skorupa wierzchnia miała 12 stop, 3 cale długości i 6 stop wysokości; żółw ten za życia miał 18 stop długości i wysokości 7 stop. — Najdawniejszy z Redaktorów pism publicznych *angielskich* P. Andrzej *Franklin*, Redaktor pisma *Ostrzegacza Porannego*, umarł teraz, przeżywszy lat 90. — W *Anglji* podług raportu Ministra spraw wewnętrz:, iest 1,500,000 osób używaiących wsparcia publicznego! Od roku 1815 wydano na ubogich w tym kraiu przeszło 200,000,000 funtów szter:, to iest przeszło 8,000,000,000 złp.!!!

Francja. — Komisja budżetowa na posiedzeniu 3go b. m. z wyiątkiem tylko iednego głosu uchwaliła, aby poproszono Ministra skarbu o przedstawienie wniosku względem konwersji renty 5cio-procentowej ieszcze na teraźniejszem posiedzeniu Izb prawodawczych. — Królowa *Wiktorja* przesłała Ministrowi marynarki Admirałowi *Makau*, godła orderu *łaziennego.* — Marszałek *Bugeaud* (Biużo) odłożył na dwa tygodnie swój wyiazd do *Algierji.* Kupiectwo paryzkie 16go b. m. wyprawi dla niego świetną ucztę w gmachu Giełdy. —

Na posiedzeniu Izby Parów 4go b. m., sprawozdawca Komisji roztrząsaiącej wniosek o funduszach tajnych oświadczył, iż Izba powinna ten wniosek przyiąć. — Zapewniaią z wiarogodnego źródła, iż Królowa *Wiktorja* nie w Kwietniu, ale dopiero w Sierpniu przybędzie z odwiedzinami do francuzkiej Rodziny królewskiej. — Arabski Pułkownik *Jussuf*, który 2go b. m. zaślubił w Kościele Śgo Tomasza Siostrzenicę Jenerała *Guilleminot* (Gilemino), za kilka dni wróci do *Oranu*, aby przyiąć udział w wyprawie przeciw *Kabylom*. Przygotowania do tej wyprawy w przyszłym miesiącu nastąpić maiącej, gorliwie postępuią. — Z *Medehy* donoszą, iż w stronach południowych trwa spokojność, podatki wpływaią regularnie. W samej *Medehy* w skutek ogromnego nawału śniegu, zapadło się wiele domów i dużo rodzin zostało pozbawionych schronienia. Jenerał *Marey* tymczasem nieszczęśliwym wskazał były meczet, teraz używany na koszary na miejsce pobytu, i codziennie kazał między nich rozdzielać po 200 bochenków chleba.

Kraków. — Senat Rządzący zamianował d. 3go b. m. P. Józefa *Podolskiego*, dotychczasowego Profesora Szkoły Technicznej, Dyrektorem tejże Szkoły.

Ze Lwowa. — Austrjacko-Esteński Arcy-Xżę *Maxymiljan*, Wielki Mistrz niemieckiego Zakonu, po 25-dniowym pobycie w naszej Stolicy, wyiechał 5go b. m. do *Wiednia*.

Turcja. — Z *Smirny* donoszą z dnia 9go z. m., iż od 3ch tygodni wznawia się tamże trzęsienie ziemi; 8go z. m. zapadł się nawet dom w cyrkule *greckim* w skutek wstrząśnienia; przytem orkan tak silnie miotał falami w przystani, iż wiele statków zostało uszkodzonych; 3 mniejsze statki zostały zdruzgotane do szczętu. Z *Syrji* i *Stambułu* wiadomości są małoważne.

Wołoszczyzna. — Xżę *Bibesko* zaliczył 2ch swoich synów *Grzegorza* i *Mikołaia*, pobieraiących obecnie nauki w uniwersytecie *Paryzkim*, do armji wołoskiej w stopniu Junkrów.

Rozmaitości. — Jak tanie były osły w kraiach południowych Europy w połowie ostatniego wieku, poświadcza co pisze ieden z podróżuiących Krakowian, w dyarjuszu podróży swoiej do *Florencji*. «Zdumiała mnie taniość osłów tamtejszych: za złp. 7 służący mój kupił osła, którego znów za takąż cenę po czasowem użyciu odprzedał." Radość *Maćka* była nadzwyczajna, że za tak tanie pieniądze, nabawił się zwierzęcia podobnego do konia, wysługuiącego się iak tenże, a łatwiejszego i do utrzymania i do nakarmienia. *Maciek* byłby chętnie zapewne tego osła do maiętności swego Pana zabrał, aby pokazać że w innych kraiach osły umieią być pożyteczne, gdy tym czasem niektórzy z miejscowych dwunożnych na nic się nie przydadzą. — Teatry paryzkie w roku zeszł: miały dochód 11 miljonów fr.; z summy tej miljon fr. odtrącono na cele dobroczynne. — W teatrze *Krotochwilek*, podoba się dwu-aktowe dziełko pod tytułem: «Taiemnice moiej Żony." W teatrze *Odeon* podoba się Komedyjka: »Komik w mieście;" także Krotochwila: «Ulubieniec Dam." — Od pewnego właściciela dworku, żądano poświadczenia konduity iego sąsiada: «O ile go znam, bardzo poczciwy i godny człowiek, odpowiedział, a szczególniej odtąd, iak z mego podwórka siekiery i gęsi na noc do komórki dobrym zamkiem zaopatrzonej, chować zacząłem." — Na Krakowskiem-Przedmieściu stało 2ch młodych Paniczów stroiąc sobie żarty z przechodzących. Nareszcie ieden z nich zawołał, pokazuiąc dość otyłego Jegomości; zakładam się o butelkę wina, że ten Jegomość iest Rzeźnikiem. Czy przyjmuiesz? Przyjmuię, zawołał 2gi. I natychmiast Panicz śpieszy i kłaniaiąc się grzecznie przedmiotowi zakładu, mówi: «Założyłem się że Pan iesteś Rzeźnikiem, racz powiedzieć mi, czy tak iest, bo nie chciałbym przegrać zakładu.» «Mój Panie, odpowiedział zapytany, zakładaj się Pan zawsze, że iesteś głupcem, a nigdy nie przegrasz, za to ci ręczę.» Po tych słowach iuż nierachowano więcej na rozwiązanie zakładu. — Na granicy *Szwajcarji* niedawno w iednej wiosce, w przeciągu pół dnia, wydarzyło się kilka okropnych przypadków. Kobieta obchodząc 55tą rocznicę swoich imienin, dziękuiąc za życzenia sąsiadów, za nadto wiele piła wódeczki, i wkrótce skonała. Ojciec chcąc ukarać swego swawolnego synka, uderzył go kiiem tak silnie, że przez to złamał mu rękę. Parobek chcąc użyć przyiemności ślizgawki, upadł, a to upadnięcie stało się przyczyną roztrzaskania się iego głowy. — 8mio-letni synek usłyszawszy, że iego Matka przegrała sprawę w Trybunale, zaczął z radością całować iej rece i wołał: »Ah najdroższa Mamo, iakże cieszę się żeś przegrała tę sprawę, która cię tak długo trapiła; teraz zapewne będziesz weselszą." — Zawsze spokojny Mąż często był dręczony hałasami i łaianiami swej swarliwej Żony, a na to innego nieużywał lekarstwa prócz milczenia. Gdy ieden z przyiacioł wymawiał mu że boi się Żony tyle milcząc, odpowiedział poczciwy Mąż: »wcale nie boię się Żony ale hałasu." — Jedna z *Arabek* ma zamiar napisać dzieło dowodzące, że *Mahometanie* tylko dwie Żon mieć powinni, ale nie aż tyle ile Prorok pozwolił. Będzie to pierwsza Autorka z *Mahometanek*, ieśli ią Turcy nie zabiią.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Nakwaski Fr: b. Senator, z Małej Wsi; Piatnicki Radca Kolegjalny z Petersburga; Rudnicki Romuald Oby: z Brześcia Lit:; Szwejkart Karol Dr z Wilna; Uruski Sew: Hr: z Lwowa. (G.P.)

DONIESIENIA.

Niżej podpisani, maią honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 15 Kwietnia r. b. otworzonym zostanie HANDEL WIN i KORZENI, przy ulicy Nowolipki Nro 2376 lit: B, wprost ulicy Przeiazd i Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych: z którym polecaią się.

K. Mioduszewski et *J. Wolffin.*

FABRYKA SUCHYCH PRASOWANYCH DROŻDŻY, uwiadamia Szanowne Panie trudniące się same pieczeniem Ciast Wielkanocnych, iż Fabryka ta, posiadaiąc doskonały gatunek tychże Drożdży, założyła skład takowych u P. Korens, sprzedażą Mydła i Swiec w rynku Starego Miasta pod Nr 53 trudniącej się.— Funt Drożdży sprzedawać się będzie po zł. 1 gr. 24, a użycie tych, sprzedaiąca poinformuie.



Przez dni trzy tylko, czyli do Wtorku, na nadchodzące Święta Wielkan:, CUKIER kraiowy funt po zł. 1 gr. 10, w główkach od funt: 2 do 6, w Hotelu Białostockim zaraz za bramą, na prawo, tak iak w r. z. przedawać się ciągle będzie.—Gdy zaś Cukier ten znany iuż Cukierniom, Fabrykom słodycze warabiaiącym, iako i Publiczności tutejszej przy całej niepozorności z swej wyższej nad wszelkie najbielsze i sztucznie upiększane Cukry, zatem Lubownikom tych ostatnich polecanym być dla nierobienia sobie pod tym względem zawodu, nie może.



Dnia 5 Marca r. b. we wsi Kłudnie Pow: Opoczyńskim, wieczorem o godz: 10, skradzione zostały dwa WAŁACHY i KLACZ szpakowate, bez odmiany, mierzyny, wszystkie w czwartym roku. Ktoby wyśledził i dał znać do wsi Kłudna, odbierze nagrody zł. 100.

Wczoraj zgubiony został WORECZEK Damski safjanowy, w którym znajdowały się: bont Kluczy i mała pąsowa Sakiewka z pieniędzmi; uprasza się Znalazcy o oddanie tylko Woreczku i Kluczy pod Nr 1290 przy ulicy Nowy-świat, w lewym pawilonie na 1m piątrze, a pieniądze może sobie zatrzymać; i ieżeli żądać będzie, ieszcze odbierze nagrodę.



KLACZ gniada bez odmiany, wzrostu małego, lat 6 maiąca, ruska, w uzdzienicy parcianej, wyrwawszy się ze Stajni, z Hotelu Wileńskiego, uciekła przez ulicę Przeiazd. Łaskawy Znalazca raczy ią odprowadzić do zwyż wspomnionego Hotelu, gdzie otrzyma nagrody zł. 30.

Przy sprzedaży MAJĄTKU GOZD Pryamiego, w Kurjerze Nr 22 ogłoszonego, dodaie się ieszcze to, że w tym Maiątku, dawniej w czasie suszy i mrozów wody brakowało; dziś STUDNIE urządzone, w każdem miejscu i czasie dostarczaią Wody obficie i zdrowej; nadto PRALNIA dla Owiec dogodna.



W dniu 15/27 Marca r. b. o godzinie 4 po połud:, w miejscu posiedzeń Tryb: Cywiln: Wydziału 3go w Warszawie Nro 549, sprzedaną zostanie w drodze działów po między SSrami Skrobeckiemi, NIERUCHOMOŚĆ, w Warszawie przy ulicy Koziej Nr 626 położona. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 13,187 kop. 20, jako 2/3 części taxy przez biegłych ustanowionej. Sprzedażą dyryguie Wincenty Zaleski Adwokat, przy ulicy S. Jerskiej Nro 1779 zamieszkały.

W domu murowanym o 2ch piątrach Nro 1731/2, naprzeciw Kościoła S. Alexandra i Złotych Krzyżów, iest do wynaięcia od Wielkiej-nocy r. b., LOKAL na dole, składaiący się z 7 Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni angielskiej, do tego Piwnicy, Góry do suszenia bielizny, Komórki na drzewo, Stajni na parę koni i Wozowni; życzący sobie wynaiąć, w każdym czasie u Właścicielki, pod tymże Nr zamieszkałej, wiadomość o cenie powziąść może.



MAMKA, życzy przyiąć obowiązek karmienia Dziecka. Mieszka przy ulicy Żurawiej pod Nrem 1610, u P. Sadowskiego.



KARETKA lekka zupełnie w dobrym stanie, iest do zbycia za pomierną cenę, pod Nrem 551 przy ulicy Długiej. O cenie dowiedzieć się można u Murgrabiego lub Stróża Domu.

KOLONJA we wsi i Gminie Sowia Wola, włok 3 i pół, pod Nr 19, 20 i 21, do sprzedania z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi. Wiadomość na miejscu u Właściciela.



Pięknych HYACYNTÓW, NARCYZÓW, TULIPANÓW kwitnących i rozkwitaiących, oraz innych KWIATÓW oranżeryjnych, dostać można przy ulicy Alexandrja Nr 2768, w domu dawniej Zienteckich, obok Urzędu Loterji, u Ogrodnika.— Tamże iest LODOWNIA do naięcia.

Pewna Familja, odieżdżaiąca na Prowincję 24 mil od Warszawy, życzy mieć rodowitą FRANCUZKĘ, posiadaiącą dobrze swój ięzyk i muzykę. Osoba ta może bliższą powziąść wiadomość przy Koszarach Mirowskich w pierwszym pawilonie od Żelaznej Bramy, po lewej stronie.— Tamże potrzebna iest KUCHARKA.



ZŁ: 50 NAGRODY. W Piątek dnia 28 Lutego r. b., z domu przy ulicy Niecałej Nro 614 lit: E, wybiegł WYŻEŁEK angielski, sierśei długiej, łat i uszu kasztanowatych, dobrej tuszy. Łaskawy Znalazca raczy go oddać na 1sze piątro, do domu i za nagrodą powyżej wskazaną.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro, 78my raz *Niema z Portici*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 20ty raz *Wieśniak i Aktorka*. 38my raz *Niedorostek*.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Pasztet ze zwierzyny na gorąco, Zaiąc, Kwiczoły, Indyk, Kapłon, Pekeflejsz, Pieczeń cielęca i huzarska, Potrawa z mostków, z indyka i pulard, Flaki, Kotlety z groszkiem, Zupa rumiana.

Jutro u Leopolda *Czecha* przy ul: Krak:-Przedmieś:, wprost Poczty, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwycz:, Dzik z podlewą, Zaiąc, Jarząbki, Kuropatwy, Kwiczoły, Polędwica z rożna, Befsztyk, Rozbratel, Sznycel po wiedeńs:, i wszelkie Ryby.

Dziś u *Lorenca*, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538. na Kolację: Pierogi Ruskie z serem i śmietaną, Knysze, Ryby smażone, Szczupak z chrzanem.— Jutro zaś na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litewskie, Pieczeń wołowa z rożna, huzarska, cielęca i Schab, po gr. 15 porcja; Befsztyk, Kotlety, Kiełbasa, Rozbratel, Omlet, po gr. 20 porcja. Obiad cały dostać można za zł. 1 gr. 3; tenże sam miesięcznie gr. 27.